



**Stanowisko Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych dotyczące bieżących problemów związanych z produkcją rolną i bezpieczeństwem żywnościowym Polski**

W związku z publiczną dyskusją na temat bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju PZPRZ pragnie wyjaśnić pewne fakty z tym związane, aby nie były one przedmiotem gry politycznej, ale by podejmowane dyskusje były rzeczowe i nie wprowadzały niezbędnego zamieszania, oraz by służyły rozwojowi naszego rolnictwa i tym samym służyły społeczeństwu polskiemu w zapewnieniu odpowiedniej ilości, dobrej jakości żywności w akceptowalnej cenie.

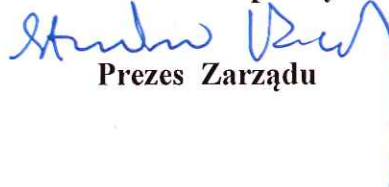
Na początku chcemy z całą mocą podkreślić, że taki warunek my producenci jesteśmy w stanie spełniać, co zresztą udowadnialiśmy i udowadniamy zawsze. Jednak pragniemy zauważyć, że nasza możliwość zabezpieczenia potrzeb żywnościowych kraju nie jest bezwarunkowa. Są rzeczy, które mogą tym bezpieczeństwem zachwiać. Jest ich sporo. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na główne niebezpieczeństwo, które związane jest z opłacalnością produkcji rolniczej. Brak tej opłacalności warunkuje, że producent musi ograniczać zakupy środków produkcji, a to w efekcie prowadzi do zmniejszenia plonów i ograniczania ich jakości. Tym samym na rynek zaczyna docierać coraz mniej towarów a ceny rosną. Takie niebezpieczne zmiany cen środków produkcji mają miejsce w bieżącym sezonie, w szczególności dotyczyły one nawozów ale nie tylko. Wzrosły ceny paliw, gazu, oleju opałowego oraz części do maszyn. Wzrosły one kilkakrotnie, co jest rzeczywistością niespotykaną dotychczas. Co prawda w tym samym czasie wzrosły też ceny zbóż i rzepaku, jednak wzrost ten nie był na tyle duży aby te ceny zupełnie zrównoważyć, a poza tym większość producentów nie skorzystała na wzrostach cen zbytu ziarna czy nasion rzepaku, bo sprzedawała je zaraz po żniwach, kiedy były one jeszcze stosunkowo niskie. Tym samym nasze zyski zostały bardzo silnie ograniczone. Tym nie mniej wielu producentów i tak zdecydowało się na wiosnę na zakupy drogich nawozów licząc na to, że ceny zbóż czy rzepaku, jakie ukształtują się po żniwach przynajmniej w części zrekompensowane zostaną przez odpowiednio wysokie ceny zbytu. Bardzo na to liczą, bo wydali na zakupy kwoty, których zrównoważenie przy niskim poziomie cen zbytu, nawet przy proponowanych przez Rząd dopłatami nie będzie możliwe. Niestety groźba tak dużych spadków cen zbóż potęgowana jest przez fakt przesyłania ziarna ukraińskiego przez nasz kraj do dalszego eksportu. Jest to ziarno, które ze względu na wojnę w Ukrainie osiąga tam bardzo niskie ceny. Istnieje duże niebezpieczeństwo, że ziarno to w pewnej części może zostawać w naszym kraju. Jest to wysoce niekorzystne dla nas, bo burzy równowagę rynkową, która nieuchronnie może doprowadzić do upadku części gospodarstw. Pragnę tutaj podkreślić, że nasz

Związek z całą mocą wspiera naszych braci Ukraińców w dążeniu do utrzymania niepodległości i dlatego wspiera też próby pomocy im poprzez transport ziarna przez nasze terytorium. Jednak pragniemy przestrzec przed sytuacją, w której pomoc ta będzie realizowana w sposób, w którym nie uwzględnimy niebezpieczeństw związanych z pozostawianiem części ziarna eksportowanego przez Polskę na naszym rynku, co mogłoby doprowadzić, do sytuacji, w której producenci nie będą mogli osiągnąć choćby minimalnej opłacalności. Producenci nie będą mieli pieniędzy na kontynuowanie produkcji i mogą bankrutować. Tym samym samowystarczalność żywnościowa naszego kraju zostanie dramatycznie ograniczona.

Pragniemy, również zabrać głos w sprawie cen żywności, a w szczególności chleba, który jeśli będziemy mogli realizować swoje cele będzie na pewno łatwo dostępny i na pewno tańszy niż gdy zaczniemy go pozyskiwać nie z naszego, polskiego ziarna. Zaś tym, którzy się oburzają na obecnie stosunkowo wysokie ceny zbytu ziarna, pragnę zwrócić uwagę, że w relacji do kosztów produkcji jakie ponosimy i tak są one niskie. Poza tym niewiele zapewne wie, że relatywny wpływ cen ziarna na cenę pieczywa jest zdecydowanie mniejszy niż tych związanych z jego przerobem i produkcją finalnych wyrobów.

Należy jeszcze dodać, że oprócz kupowania nawozów, środków ochrony roślin producent musi także ciągle odnawiać swój warsztat produkcyjny i w związku z tym kupować nowe maszyny i urządzenia, czy też inwestować w swoje zdolności przechowalnicze. Ostatnie lata niestety niezbyt dobrze służyły nam w odnawianiu naszych zdolności produkcyjnych. Warto by wszyscy nasi krytycy wzięli także to pod uwagę. Na zakończenie pragniemy wszystkim życzyć, aby ceny żywności w naszym kraju były na możliwie niskim poziomie, co my producenci jesteśmy w stanie zapewnić, ale musimy mieć ku temu odpowiednie warunki, a te związane są w zasadniczej mierze z przynajmniej minimalną opłacalnością produkcji.

**Stanisław Kacperczyk**



**Prezes Zarządu**